29.05.2019, Gdańsk

Informacja prasowa:

**UKRAIŃCY ZDOMINOWALI MAZOWIECKI RYNEK PRACY TYMCZASOWEJ**

**Mazowiecki rynek pracy tymczasowej należy do Ukraińców, którzy dominują w grupie osób wykonujących tę formę pracy. Według danych Urzędu ds. Cudzoziemców liczba Ukraińców mieszkających na Mazowszu i posiadających zezwolenie na pobyt czasowy wynosi ok. 30 499 osób. Kolejne miejsca zajmują Wietnamczycy (6353 osób), Chińczycy (5577 osób), obywatele Indii (4949 osób) i Białorusini (1570 osób). Szybko spadający wskaźnik bezrobocia w centrum Polski będzie powodował napływ rosnącej liczby kandydatów z bardziej odległych krajów niż nasi wschodni sąsiedzi.**

Ponad 54 proc. - właśnie tylu Ukraińców znajduje się w grupie wszystkich pracowników tymczasowych, aktywnych zawodowo w Polsce, wynika z raportu Grupy Progres. Jeszcze w 2017 r. najwięcej było Polaków (ok. 59 proc.), obecnie nasi rodacy stanowią mniejszość narodową na krajowym rynku pracy tymczasowej. Społeczność ukraińska rośnie szybko w całej Polsce, również na Mazowszu, gdzie nasi wschodni sąsiedzi mogą zarobić znacznie więcej niż w swojej ojczyźnie.

– *Mazowsze było jednym z pierwszych regionów, w którym do pracy tymczasowej zatrudniano obcokrajowców. Popularność tego województwa wciąż rośnie co potwierdzają nie tylko nasze dane, ale również analizy Głównego Urzędu Statystycznego. Wynika z nich, że w województwie mazowieckim liczba wydanych zezwoleń na pracę zwiększała się z prawie 23 tysięcy w 2011 roku do niemal 80 tysięcy w 2018. Większość zezwoleń, które zostały przyznane w ubiegłym roku dotyczyła obywateli Ukrainy, o wiele mniej było Nepalczyków oraz Białorusinów* – mówi Łukasz Żuber, Kierownik Makroregionu w Grupie Progres.

**Pracownik z Mazowsza oczekuje, pracodawca nie**

Jak wynika z danych GUS cudzoziemcy, którzy otrzymali zgodę na pracę w województwie mazowieckim w 2018 r. pracowali najczęściej jako robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (34,9%), pracownicy wykonujący prace proste (30,2%) oraz operatorzy i monterzy maszyn oraz urządzeń (15,5%). Zarówno Polacy jak i nasi wschodni sąsiedzi nie chcą podejmować pracy tymczasowej, w której będą narażeni na zmieniające się warunki (m.in. niską temperaturę) charakterystyczne np. dla branży przetwórstwa ryb i mięsa.

Kandydaci mają też swoje oczekiwania, o spełnienie których pyta większość z nich już podczas pierwszej rozmowy kwalifikacyjnej. Mieszkańcy Mazowsza najczęściej chcą pracować na 1-zmianę, gdy praca odbywa się w systemie 4-brygadowym ich zainteresowanie ofertą spada. Równie istotne jest oferowane wynagrodzenie. W przypadku mieszkańców Warszawy pierwsze z zadawanych pytań dotyczy lokalizacji - chcą bowiem pracować blisko miejsca, w którym mieszkają. Ukraińcy niechętnie podejmują pracę, w której muszą spędzać nawet 12 godzin.

Sytuacja na mazowieckim rynku pracy sprawia, że większość pracodawców nie ma wygórowanych oczekiwań względem pracowników tymczasowych. Często liczą się przede wszystkim chęć do pracy i gotowość związania z firmą na dłużej.

**Międzynarodowe wyzwania pracodawców z Mazowsza**

Według danych Grupy Progres największe wzrosty imigrantów zarobkowych z Ukrainy w 2018 r. odnotowano wśród osób poniżej 21 r. ż. (165 proc. w stosunku do 2017 r.). W analogicznym okresie, w tej grupie wiekowej więcej niż w 2017 r., było także Polaków – o 22%. Analiza pozostałych grup wiekowych pokazuje diametralną zmianę sytuacji. W ciągu zaledwie dwunastu miesięcy w Polsce przybyło ponad 51 proc. ukraińskich pracowników tymczasowych (21 r.ż. – 40 r.ż.), jest ich więcej także w kolejnych grupach wiekowych – 41 r.ż. – 50 r.ż. (43 proc. wzrost) i 51 r.ż. – 60 r.ż. (28 proc. wzrost).

– *Mimo dominacji Ukraińców na lokalnym rynku pracy, w przyszłości ta sytuacja może się zmienić. Szybko spadający wskaźnik bezrobocia w naszym regionie spowoduje napływ pracowników z Azji. Wyzwaniem dla pracodawców będzie odpowiednie zarządzanie wielokulturowym zespołem i stworzenie warunków pracy, które spełnią różnorodne oczekiwania pracowników wielu narodowości* – mówi Łukasz Żuber. – *Obecnie sporym wyzwaniem dla mazowieckiego rynku pracy tymczasowej jest moc urzędnicza, a raczej jej brak. Rozpatrywanie wniosków o wydanie zgody na pracę, pobyt czasowy i stały czy przedłużanie wiz trwa zbyt długo. Na kartę stałego pobytu trzeba czekać nawet rok, co sprawia, że gdy obcokrajowiec po 6 miesiącach nie może kontynuować legalnej pracy w Polsce podejmuje ją w szarej strefie. Takie przypadki obserwujemy również na Mazowszu* – zaznacza Łukasz Żuber.

Do głównych problemów regionalnego rynku pracy tymczasowej zalicza się także niski wskaźnik bezrobocia powodujący problemy ze znalezieniem pracowników oraz dużą rotację szczególnie wśród Polaków. Co potwierdza również raport Grupy Progres, z którego wynika, że gdy liczba pracujących tymczasowo Ukraińców rosła w zastraszającym tempie, grupa Polaków wykonujących pracę czasową spadała równie szybko. Największą różnicę widać w przypadku naszych rodaków pomiędzy 21 r.ż. a 30 r. ż., w porównaniu do 2017 r. w ubiegłym roku było ich o 56 proc. mniej. W pozostałych grupach wiekowych spadek jest trochę mniejszy, jednak równie widoczny. W 2018 r. w naszym kraju tymczasowo pracowało średnio o 43 proc. mniej Polaków niż w 2017 r.

W informacji wykorzystano dane Grupy Progres za 2017 r. i 2018 r. analizujące 47 228 pracowników tymczasowych.

…

W skład **Grupy Kapitałowej Progres** wchodzą spółki w całości z polskim kapitałem, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 roku. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów i kosztów zatrudnienia (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia ponad 28 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą.

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl

kom. +48 500 690 965